KURJER WARSZAWSKI.

D. 18 Sierpnia. — Rok 1847. Środa. № 219. Jutro, Śty Rufin. Pierwsza Kwadra.

Zaonegdajszy Odpust na N. MARJĄ *Zielną*, sprowadził iak zwykle i Warszawian do *Kokitna*. Summę celebrował WJX. *Krauze* S. T. K., Wikary Parafji Nadarzyńskiej; a Kazanie miał WJX. *Bogdan*.

Gdy po dopełnieniu dobrowolnej rezygnacji przez dotychczasowego Plebana, Plebanji w mieście *Koprzywnicy*, Beneficjum to zawakowało: ogłoszony został 6 tygodniowy konkurs w Konsystorzu Dyecezji Sandomier:, dla Kandydatów na toż Beneficjum.

(Dalszy ciąg o mianowaniu Urzędników w Zarządzie Komunikacji Lądowych i Wodnych). Pełniących obo: Inżenierów Powiatowych, przeznaczonych do dozoru dróg bitych, Radców honor: Ig: *Kozieiewskiego*, Józ: *Chrzanowskiego* i Kar: *Czarneckiego*, tudzież dymisjonowanego Praporszczyka Korpusu Inżenierów Komunikacji Jana *Wolskiego*, dymisjonowanego Podporucznika Korpusu Inżen: osad wojskowych Wacł: *Obuchowskiego*, Jana *Piątkowskiego*, Alex: *Randau*, Ludw: *Jocza*, Bazyl: *Kleczeńskiego*, Alex: *Draca*, Walen: *Urbańskiego*, Jana *Staniewskiego*, Wawrz: *Bogdana*, Jak: *Wysockiego*, na posadę kl: VIII pełniących obo: Naczelników objazdu Komunikacji, z prawem noszenia munduru klassy VIII. Pełniącego obow: Podinżeniera przy drogach bitych, Szymona *Białkiewicza*, na posadę kl: XII Konduktora kl: 1, przy drogach bitych, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu, przez lat 3. Pełniących obo: Konduktorów przy drogach bitych, Jana *Styczyńskiego*, Jana *Glogera*, Teodora *Zalewskiego*, Piotra *Kostrzewskiego*, Wikt: *Gryżewskiego*, Onufr: *Brzozowskiego* i Franc: *Orłowskiego*, na posadę kl: XII Konduktorów kl: 1 przy drogach bitych, z zastrzeżeniem noszenia munduru bez haftu przez lat 3. Pełniącego obo: Konduktora przy drogach bitych, Porucznika Korpusu Inżenierów Komunikacji Karola *Kożuchowskiego*, Konduktorem kl: 2 przy drogach bitych. Pełniących obo: Konduktorów przy drogach bitych: Jana *Maryańskiego*, Ant: *Miltmana*, Ant: *Peperskiego*, Jul: *Miłobędzkiego*, Adama *Grocholskiego*, Ig: *Świętochowskiego*, Sylw: *Mystkowskiego*, Błażeia *Galińskiego*, Ludw: *Kuśkiewicza*, Onufr: *Bobrowskiego*, Romualda *Kossutha*, Adama *Zimmermana*, Józ: *Nielepca*, Stan: *Stangenberga*, Jana *Litwińskiego*, Ant: *Zawadzkiego*, Wilh: *Glassa*, Brunona *Dobrowolskiego*, Alex: *Zakrzewskiego*, Leop: *Kowalewskiego*, Ig: *Nowodworskiego*, Miko: *Lipskiego*, Ign: *Dorożkiewicza*, Ant: *Stabrowskiego*, Teodora *Dąbrowskiego*, Andrz: *Bętkowskiego*, Piotra *Biernackiego*, Ig: *Zajtza*, Flor: *Drozdowskiego*, Jana *Jarcowa*, Hilar: *Filleborna*, Jana *Hoffmana*, Jana *Janikowskiego*, Henr: *Henisza*, Stan: *Święcińskiego*, Józ: *Chrzelińskiego*, Sewer: *Szaniawskiego*, Kaz: *Michalewicza*, Adama *Janiszewskiego*, Adolfa *Hajdesa*, Jana *Bendera*, Winc: *Jełowickiego*, Stan: *Starczewskiego*, Ludwika *Borowicza*, Jana *Królikowskiego*, Winc: *Mężyńskiego*, Ant: *Pancera*, Alex: *Józefowicza*, Józ: *Rogozińskiego*, Jak: *Kryszkę* i Jana *Jakimowicza*, na posady kl: XIV Konduktorów kl: 2ej przy drogach bitych, z prawem noszenia munduru bez haftu. (D. c. n.)

Eleonora z Grabkowskich *Krzemieniewska*, Żona Emeryta, przeżywszy lat 37, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok Jej iutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski.

Według spostrzeżeń Lekarzy Warszawskich, których rezultat w *Tygodniku Lekarskim* zamieszczony został, z chorób w ciągu zeszłego Mca panuiących w Warszawie, naięzstsze były *szkarlatyny*, *gorączki przepuszczaiące*, oraz *biegunki krwawe*. Gryppa co przed parą miesiącami tak szeroko grasowała, ustała zupełnie.

Właściciele Instytutu Wód Mineralnych sztucznych, założonego w roku 1824, sposobem Doktora *Struve* z Drezna, przy ulicy Długiej w Ogrodzie W. *Dükerta*, obok Ogrodu *Krasińskich*, maią honor donieść WW. Doktorom i Szanownej Publiczności, że od iutra, Wody wydawane będą od godziny 6tej do 10tej rano, i tenże Instytut włącznie do dnia 19go Września otwartym pozostanie. Używaiących Wód wrzeczonym Instytucie w tym roku z dniem 16tym b. m. było Osób 858.

Lekcje ięzyków Polskiego i Francuzkiego. Znaioma iest Szano: Publiczności metoda moia nauczania ięzyków, której korzyści starałem się dać poznać w ciągu lekcji ięzyka francuzkiego od lat kilku, na zasadzie specjalnego podówczas upoważnienia Władzy, w tutejszem mieście przezemnie z powszechnem zadowoleniem wykładanych. W zastosowaniu się do późniejszych w tej mierze postanowień Rządowych, uzyskawszy nowy Patent od JW. Kuratora Okręgu N. W. na Nauczycielstwo rzeczonych ięzyków, mam honor zawiadomić Szanowne osoby któreby z metody moiej korzystać chciały, iż na żądanie gotów iestem, równie iak dawniej, wykładać naukę polskiego i francuzkiego ięzyka w domach prywatnych lub Instytutach nauko-

wych. Osoby życzące sobie z widoków oszczędności uczyć się o wspólnym koszcie języka francuz:, mogą, za zniesieniem się ze mną, znaleść w tej mierze znakomite ułatwienie. Mieszkam przy Krako: Przedm: Nr 386, na 3m piątrze. — *Zieliński* Wiktoryn.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496 wyszło dziełko pod tytułem: *Rady, przestrogi i nauki dla Panien*, p. E. P.......n. Szanowna Autorka z głową i sercem poświęcaiąc się zawodowi wychowania Panien, u dziela im z praktyki czerpane zbawienne rady i nauki. Oprócz tego są tam powiastki i powieści, wszystkie pełne moralności iakby płynącej z ust dobrej matki pragnącej szczęścia swych córek. Książeczka to nie duża, ale bogata w moralne zasady i nauki; ale oddychaiąca tą serdecznością macierzyńską, z iaką Szanowna Nauczycielka pragnęłaby wlać w serca swoich młodych Czytelniczek te przestrogi, które wykonywane, przyłożą się do ich uszczęśliwienia. Nie wątpimy, że każda dobra Matka, każda Nauczycielka, chętnie da swoim Panienkom tę książeczkę do czytania i odczytywania, dla wdrożenia sobie w pamięć i serca wszystkich pięknych rzeczy w niej zawartych. Cena zł. 2 gr. 20.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej: od S. F. zł. 6 gr. 20; od J. K. zł. 5.

W tych dniach złożono w Drukarni Kurjera, iako osobliwość ogromny *słonecznik*, już prawie dojrzały, pochodzący z ogrodu na Lesznie. Właściciel takowego wynurzył życzenie, aby ci co go będą oglądać, dali jakie *grosiwo* dla *moralnie zaniedbanych Dzieci*. Średnica tego słonecznika, który podobnym iest z wejrzenia do tarczy dawnych Rycerzy, ma 16 cali wymiaru. Na tej powierzchni mieści się ziarna niemało; gdyby więc z oglądania wpłynęło tyle *groszy* ile się ziarnek mieści na tej powierzchni, niezły byśmy zrobili interes dla biedaków moralnie zaniedbanych. — Na *purchawki* szczególniejszy iakiś urodzaj w tym roku panuie. Redakcja Kurjera otrzymała znowu w dniu wczorajszym, z łaski W. Radcy *Lipińskiego*, purchawkę wyrosłą w przeciągu 24 godzin w ogrodzie Pana *Czerwińskiego* w Lublinie, której obwód ma 7 ćwierci łokcia, a waga 9 funtów dochodzi!

Skład papieru Edwarda *Szwarcmajer* (Krakows:-Przedm: Nr 415 pałac Potockich), zaopatrzony został w rozmaite przedmioty, iako to: Papier listowy świeżo otrzymany z zagranicy, koperty, opłatki, pióra stalowe, farby, pędzelki, reisceigi, i t. p. Tamże przysposobiono znaczny zapas kaietów rozmaitych, i znanych po gr. 5. Desenie na kanwę, okładki i rycinki dla dzieci, po gr. 10 arkusz.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że w tych dniach otrzymałem powtórnie świeży transport prawdziwej *Pomady Dupuitrena*, ze składu *Reya* w Berlinie, odznaczaiącą się pięknym zapachem i nader umiarkowaną ceną; także posiadam *mydło* do golenia, tak zwane Neapolitańskie, które zmiękcza włos, i ma najlepsze przymioty ku temu użyciu odpowiednie; z któremi łaskawym względom Szano: Publiczności poleca się, utrzymuiący Zakład Fryzjersko-Perukarski przy ul: Podwal N°521 i 2. — T. *Śniechowski*.

Do *Składu Wód Mineralnych naturalnych* przy Aptece w domu Petyskusa obok XX. Reformatów, nadszedł transport wody *Buskiej*.—D. T. *Heinrich*.

Zaonegdaj w iednym z domów przy ulicy Smoczej, żona wyrobnika, lat 47 maiąca, przez powieszenie się, życie sobie odebrała.

Dziś rano wybuchł pożar w iednej z posesji przy ulicy Nowolipie.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią r. s. 14 k. 78½ (zł. 98 gr. 17), daią r. s. 14 k. 76 (zł. 98 gr. 12); wartość kuponu kop: 9⅙.

Wysokość wody na Wiśle dziś rano stop 6 cali 5.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Hrabiego Monte Christo* przywołani: JP. *Komorowski* 4-kroć, JPP. *Żółkowski*, *Królikowski*, JPani *Komorowska*, JPanna *Strzelbicka* i JP. *Bodurkiewicz*.

(A. n.) W dniu 24 z. m. rozstała się z tym światem w mieście rodzinnem Sieradzu, *Sora z Blumów Faians* małżonka tamecznego Negocjanta i Obywatela *Izraela Faians*, przeżywszy lat 76 i miesięcy 9. Zgon iej pogrążył w nieukoiony żal szanownego Męża, trzech Synów, dwie Córki (najstarsza przed 20-laty poprzedziła ią do grobu), licznych Przyiaciół i Znaiomych. W ciągu 54 letniego małżeńskiego pożycia, dała dowody znakomitej zacności charakteru i pobożności, była dla każdego przystępną i od każdego poważaną. Ubogich wspierała bez różnicy religji, była dla nich prawdziwą Matką, gorliwą Opiekunką i ciągłą żywicielką w najkrytyczniejszych czasach. Powinności iakie Religja na każdego człowieka wkłada, wypełniła z prawdziwem poświęceniem się, nieschodząc nigdy z drogi cnoty. Powszechny też żal poniosła z sobą do grobu, którego dowodem iest liczny orszak pogrzebowy, odprowadzaiący zwłoki zmarłej w dniu 25 z. m. na miejsce wiecznego odpoczynku. Mieszkańcy wszelkiego stanu i wyznania miasta Sieradza i okolicy, postępowali za zwłokami, i wszyscy pogrążeni w największym smutku po tak wielkiej stracie, a ubodzy łzami zalani, dali poznać czem była dla nich zmarła, czem była dla całej ludzkości. Pokój iej duszy. *J............m M.*

Mam honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż iak dotąd tak też i nadal, utrzymuię *Szkołę*

wyższą płci żeńskiej, od Rządu upoważnioną, w mieście Radomiu, w domu W. Pigłowskiego przy ulicy Szwarlikowskiej, gdzie obszerny i z wszelkiemi dogodnościami połączony lokal, dla pomieszczenia Pensjonarek znajduie się.— Marja *Popławska.*

Z Petersburga. — W dniu 22 Lipca, to iest w dzień Imienin JJ. CC. WW. Wielkiej Xiężnej Cesarzewny Marji Alexandrównej, i Wielkiej Xiężnej Marji Mikołajewnej, otworzoną została w *Pawłowsku* sala ochrony na 150 dzieci, pod nazwą *Sali Ochrony Elżbiety i Marji.* W nazwaniu tem uczczono pamięć w BOGU spoczywaiących N. Cesarzowej MARJI Fedorownej i JJ. CC. WW. Wielkich XX. Elżbiety i Marji Michałównych.

U wód mineralnych w *Druskienikach* nad Niemnem, iest w tym roku zjazd ogromny. W końcu Lipca było już 222 familji, a biletów na kąpiele iuż 6720 wydano; wszystkie domy mieszkalne zaięte, a wody na cierpiących zbawienne skutki wywieraią. W nowo wymurowanym Kościele, codziennie trzy Msze śś. odbywaią się, gdzie używaiąca wód Publiczność, składa dzięki PRZEDWIECZNEMU najgorętsze, za zbawienne i widoczne skutki tych wód mineralnych. Dwa razy na tydzień, w lokalu obszernym odbywa się zabawa Resursy; przy wesołej i dobrej muzyce, zadowala licznie zgromadzoną znakomitą Publiczność. Aktorowie dramatyczni, z Wilna przybyli, daią w teatrze widowiska. Prócz tego, iest tam Towarzystwo iezdzców konnych, daiące zarazem i faierwerki. (Mamy przed sobą pisany afisz iednego z tamecznych scenicznych widowisk): »*Teatr w Druskienikach.* Dziś w Poniedziałek dnia 14 Lipca 1847 r. Zabawna komedja w 2 aktach pod tytułem: *Nieboszczyk wypił wino.* Osoby: Przezornicka bogata wdowa, JPani Szymkajło; Lizetka iej powierna, JPanna Alexandrowicz; Walczyński Major, później iak Anioł, JP. Staniszewski; Bankier Frytz, później iak nieboszczyk, JP. Błażejewicz; Wykrętalski Adwokat, później iak djabeł, JP. Nowakowski; Jan, lokaj, JP. Isakowicz. Scena w ak: 1m w domu Przezornickiej, w 2m w ruinach starego zamku — Zakończy Voudeville w 1 akcie pod tytułem: *Adwokat.*— Cena zwyczajna. Zacznie się o godzinie 7ej."

Anglja. — Wielki Xżę Konstanty Rossyjski i Xżę *Nassauski*, którzy przez kilka dni bawili z odwiedzi nami u Królowej w *Osbornhuz*, 7go b. m. wrócili do Londynu.— W czasie pogrzebu zwłok *Okonela* w Dublinie, wszystkie sklepy były zamknięte; przeszło pół miljona ludu składało orszak pogrzebowy.

Francja. — Rodzina Królewska od kilku dni bawi w *Eu;* 4go b. m. Xżne *Orleańska* i *Mąpansje* w towarzystwie Hrabiego *Paryzkiego* i Xcia *Szartr*, odbyli wycieczkę morską parostatkiem; obiad zjedli pod namiotem w Treporcie, a wieczorem wrócili do *Eu.* — 9go b. m. odbyło się odroczenie izb prawodawczych. — Minister rolnictwa i handlu wysłał Adwokata Pana *Pinede* do Anglji, celem obeznania się z ustawami towarzystw ubezpieczaiących na życie. — Głoszą, iż Pułkownik karlistowski *Gustierez*, przeieżdżał w tych dniach przez Francję, z ważną missją do Karlistów w Hiszpanji.— P. *Olozaga* przybył do Baiony; ztąd udaie się do Londynu do *Espartera.*

Hiszpanja. — Łowy urządzone na cześć Królowej w bliskości *Rio frio*, nie udały się; psy goñcze uciekły na samym początku; Krolowa iednak własną ręką ubiła parę ieleni; ulewa przeszkodziła ku końcowi zabawy; ponieważ Królowa była lekko ubrana, przywdziała przeto paletot Jenerała *Serrano*, i w tym stroiu wróciła wieczorem do pałacu *San Ildefonso.* Przed kilką dniami zachwycała słuchaczów zgromadzonych w tymże pałacu wykonaniem rozmaitych śpiewów na koncercie przez nią urządzonym.— Jenerał *Serrano* znienawidzony iest przez armję. Matka tegoż Jenerała 1go b. m. poiechała do *San Ildefonso* ekwipażem, który dawniej był ulubionym Króla *Ferdynanda VIIgo;* na drodze złamało się koło, a matka faworyta musiała kilka godzin przeczekać w chacie.

Niemcy.— J. C. W. W. Xżna Helena Ross: wyiechała z swoią dostojną Córką z Berlina do Szczecina.

Dalszy ciąg artykułu, z Gazety Pruskiej. ZWIĄZEK REWOLUCYJNY i t. d. Wybranemi zostali: 1) Jan Alcyato za Emigrację. 2) Doktor Liebelt za Polskę pruską. 3) Hr. Wiesiołowski za Galicję. 4) Ludwik Gorzkowski za okręg Krakowski. Wiktor Heltmann z Emigracji dodany im został iako Sekretarz. Wedle ułożonych postanowień, rząd miał się ukonstytuować w dniu, w którym Alcyato i Liebelt do Krakowa przybędą, i zaraz przybrać sobie członka za Królestwo Polskie. Miejsca zaś reprezentantów za Litwę i za Mało-Rosję chciano tymczasowo pozostawić niezaięte. Zarazem postanowiono, od chwili wybuchu powstania aż do ukończenia rewolucji współdziałanie ludu w prawodawstwie i we wszystkich publicznych postanowieniach zawiesić, równie iak prawo stowarzyszenia i wolności druku. (Jest to fakt ogólny i bardzo charakterystyczny, że ludzie chcący przedsiębrać rewolucję dla uzyskania swobód ludu, muszą zaczynać zawieszeniem wszyskich tych swobód).—Jako termin wybuchu powstania naznaczonym został wieczór 21 Lutego, iako dnia ostatniego w tygodniu przed ostatkami karnawału.— Na drugiem posiedzeniu 22 Stycznia, objaśnił Mierosławski, przy pomocy Kosińskiego, Ludwikowi Gorzkowskiemu, Dr. Lissowskiemu i Janowi Tysowskiemu, plan kampanji i podyktował Kosińskiemu i Tysowskiemu instrukcję dla władz rewolucyjnych, organizację rządu, rozdział kraiu na prowincje, obowiązki Komisarzy okręgowych, oraz innych urzędników, iak ie postanowił Komitet Centralny na zasadzie swoich prac przygotowawczych. Z tej Instrukcji miano przygotować odpisy dla każdego okręgu, i odpisy te miał rozesłać Gorzkowski z Krakowa po Galicji, Rosji i południowych województwach; z Poznania zaś Kosiński po pruskiej Polsce, Litwie i północnych woiewodztwach Królestwa Polskiego. Później, przy schwytaniu Mierosławskiego, znaleziono przy nim sympa-

tycznym atramentem pisany exemplarz instrukcji, dwa oddziały obejmujący, to iest tak zwaną instrukcję dla Komissarzy okręgowych, oraz instrukcję dla okręgowych Oficerów. Wedle iedno zgodnej i zaprzysiężonej opinji dwóch biegłych, exemplarz ten spisany iest ręką Kosińskiego, a zatem ten sam, który on napisał w Krakowie za dyktandem Mierosławskiego. Pierwszy oddział stanowi w ogóle co następuie: 1) Najwyższą i nieograniczoną władzę rewolucyjną dzierży rząd złożony z 5ciu do 7miu członków. Posiada on atrybucję prawodawczą i wykonawczą. Aż do chwili uwolnienia Polski od wszelkiej zewnętrznej i wewnętrznej nieprzyiaźni, i od niebezpieczeństwa kontr-rewolucji, rząd zatrzymuie swą władzę; następnie składa ią w ręce zwołać się maiącego Sejmu, który przyjmuje organizację państwa we wszystkich gałęziach. 2) Cała Polska powstaniem objęta, pod względem ieograficznym i administracyjnym dzieli się na 5 prowincji; Prussy i Poznań, obie Galicje, Ruś, Litwa, Kongresowa Polska. (Tą nazwą oznaczałą oskarżeni Królestwo Polskie). (D.c.n.)

Włochy — Przed kilką dniami aresztowano w *Rzymie* w Kwirynalu podejrzaną osobę, która przy sobie miała broń palną. — Ministerstwo skarbu w państwie Papiezkiem ma otrzymać X. *Morichini* albo X. *Walentini*. — Cała flotta francuzka na morzu Śródziemnem zawinęła do przystani neapolitańskiej.

Rozmaitości. — Gazeta Wiedeńska donosi, że publiczne pisma wiele mówiły o fałszywych listach kredytowych, z któremi wiedeński dom handlowy bardzo poważany, wpadł w kolicją, przezco inne zagraniczne domy handlowe oszukane zostały. Już nawet wiele o tem debatowano, kto szkodę poniesie, którą fałszerze zrządzili, czy wiedeński dom handlowy, którego wexle sfałszowano, czy zagraniczni Bankierowie, którzy dali się oszukać. Najpierwsi prawnicy wiedeńscy byli za domem wiedeńskim; twierdzili bowiem, że i ci którzy dali się oszukać, powinni tak dobrze tracić iak i dom handlowy i t. d. Ale na szczęście do procesu nie przyjdzie; udało się bowiem wiedeńskiej Policji wyśledzić fałszerzy, i odebrać im złoto w gwineach ćwierć cetnara, i w banknotach angielskich, oraz fałszerzy w więzieniu osadzić; a tak ani dom handlowy wiedeński, ani obcy Bankierowie nie stracą. — W pewnej stolicy, ieden z przeieżdżaiących, zwiedził Kościoł katedralny; gdy spytano się go, iak mu podoba się? odpowiedział: »Piękna bardzo świątynia; iedna rzecz mnie tylko uderzyła, właśnie na chórze śpiewano: O BOŻE zmiłuj się *nad nami grzesznikami*, ale mnie zdawało się, żem słyszał te słowa: zmiłuj się *nad nami Śpiewakami*."— Pewien dłużnik konaiąc, mówił do Doktora: »Ach, gdybym przynajmniej póty mógł żyć, póki długów niezapłacę..." »A to byś Pan chciał żyć wiecznie" odpowiedział Doktor".

S Z A R A D A.

Obmierzła zawsze *wszystka!* nikt mi nie zaprzeczy.
Bo ileż ludzi ona gnębi i niwczy!
Nikt iej nie *drugie pierwsze*, nikt pewno.. a przecie,
Jakże bywa cierpianą na tym naszym świecie!
(Zeszła Szarada *Salami*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieguński Felix Oby: z Częstochowy; Czech Józ: Księgarz z Krakowa; Dzierzbicki Konst: Ob: z Bądkowa; Janakowski Józ: Oby: z Pruss; Janowski Kazim: Sędzia z Płocka; Klimowski Mik: Oby: z Kraki; Krysiński Alex. Oby: z Budzisk; Mikulicz Ludwika Oby: z Glinianki; Pawłowski Sta: Dok: z Rossji; Rozensztejn Samu: Kup: z Gdańska; Zaręba Paw: Oby: z Wysokina; Zabłocki Cyprjan Oby: z Rybna. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Jutro, 12ty raz *Alexander Stradella*.